

Sygn. akt II K 404/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 6 kwietnia 2018 r.

Sąd Rejonowy w Kętrzynie II Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący: SSR Katarzyna Cichocka

Protokolant: st. sekr. sąd. Małgorzata Grabowska

Prokurator Prokuratury Rejonowej: J. D.

po rozpoznaniu w dniach: 12.01.2018r. i 06.04.2018 r. sprawy:

D. B.

s. T. i D. z domu B.

ur. (...) w R.

oskarżonego o to, że:

w dniu 02 lipca 2017 roku w Zakładzie Karnym w D. gm. K., podczas czynności przeprowadzanej przez funkcjonariusza Służby Więziennej A. S., znieważył w/w funkcjonariusza publicznego słowami powszechnie uznawanymi za obelżywe podczas i w związku z pełnieniem obowiązków służbowych, a ponadto wypowiadając pod jego adresem groźby pobicia, zmuszał funkcjonariusza Służby Więziennej A. S. do zaniechania prawnej czynności, jaką było przeprowadzenie czynności służbowych z osadzonym, przy czym zarzucanego czynu dopuścił się w ciągu 5 lat, po odbyciu co najmniej sześciu miesięcy kary pozbawienia wolności za umyślne przestępstwo podobne do przestępstwa, za które był już wcześniej skazany

tj. o przestępstwo z art.224§2 kk w zb. z art.226§1 kk w zw. z art.64§1 kk w zw. z art.11§2 kk

I. oskarżonego D. B. uznaje za winnego popełnienia zarzucanego czynu i za to z mocy art.224§2 kk w zb. z art.226§1 kk w zw. z art.64§1 kk w zw. z

art.11§2 kk skazuje go, zaś na podstawie art.224§1 kk w zw. z art.224§2 kk w zw. z art.64§1 kk w zw. z art.11§3 kk przy zastosowaniu art.37a kk w zw. z

art.34§1a pkt 1 kk w zw. z art.35§1 kk wymierza mu karę 8 (ośmiu) miesięcy ograniczenia wolności z obowiązkiem wykonywania nieodpłatnej kontrolowanej pracy na cele społecznej w wymiarze po 30 (trzydzieści) godzin w stosunku miesięcznym,

II. na podstawie art.624§1 kpk zwalnia oskarżonego w całości od zapłaty na rzecz Skarbu Państwa kosztów sądowych.

Sygn. akt. II K 404/17

UZASADNIENIE

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 2 lipca 2017 r. w Zakładzie Karnym w D. około godz. 8:45 sierż. sztab. A. S. – funkcjonariusz Służby Więziennej wezwał osadzonego D. B. przed dyżurkę w celu wyjaśnienia przyczyn jego nie zgłoszenia się do pracy na stołówkę, do czego był zobowiązany. Po tym jak A. S. zapytał o powód niestawienia się do pracy w stołówce, D. B. w sposób

demonstracyjny, w obecności innych osadzonych oraz funkcjonariuszy, wykrzykiwał słowa wulgarne i powszechnie uznane za obelżywe w stosunku do funkcjonariusza. A. S. próbował bezskutecznie uspokoić D. B..

Po tym jak funkcjonariusz A. S. pouczył D. B. o nieregulaminowym zachowaniu i sporządzeniu wniosku o wymierzenie kary dyscyplinarnej osadzony zagroził funkcjonariuszowi pobicie.

Następnie osadzony D. B. oddalił się, a A. S. o zaistniałym zdarzeniu telefonicznie zawiadomił dowódcę zmiany P. D..

Sąd ustalił powyższy stan faktyczny na podstawie: zeznań świadków: A. S. k.7, 14v, 42v, 69v-70, D. D. (2) k. 17v,70, P. D. k. 45-46, 70, K. P. k. 21v.

Oskarżony D. B. w trakcie postępowania przygotowawczego nie przyznał się do znieważenia funkcjonariusza Służby Więziennej, jak również do gróźb wypowiedzianych pod jego adresem. Wyjaśnił, iż w dniu 2 lipca 2017 roku przebywał w Zakładzie Karnym w D., gdzie odbywał karę pozbawienia wolności za kradzież. Tego dnia w godzinach rannych zgłosił gotowość do pracy A. S.. Następnie poszedł na stołówkę, aby odebrać posiłek z kuchni i zanieść go do izby chorych. Na stołówce pobrał posiłek dla innych skazanych. Po pobraniu posiłku miał zaczekać na stołówce, było to polecenie w/w funkcjonariusza. Po upływie około 10 minut ponownie podszedł do S. i zapytał czy może już pójść, aby zanieść jedzenie do izby chorych. S. kazał mu jeszcze chwilę zaczekać. Po około 2 minutach S. spojrzął na niego i powiedział do szefa kuchni cyt. „patrz jak on się denerwuje”. Oskarżony wyjaśnił, iż rozzłościło go, że musiał czekać nie wiadomo ile na zabranie jedzenia innym skazanym. W związku z tym opuścił miejsce pracy i poszedł do celi.

Gdy był w celi, przyszedł R. C., który powiedział, że S. kazał mu przyjść na stołówkę, mówiąc przy tym cyt. „powiedz temu oszołomowi, aby przyszedł i zabrał posiłek, bo mu kwit wypisze”. Oskarżony podkreślił, iż go to rozzłościło, udał się zatem do S. i powiedział mu, że nie życzy sobie, aby ten wypowiadał pod jego adresem takie słowa. Poprosił przy tym o wezwanie dowódcy zmiany. S. powiedział, że wezwie dowódcę za chwilę i aby przyszedł pod dyżurkę. Po upływie około 5 minut poszedł pod dyżurkę oddziałowego. S. otworzył okienko, w trakcie powiedział mu, aby ten wezwał dowódcę zmiany. Wtedy S. wypowiedział do niego wulgarne słowa jak na k. 24v. Słowa te bardzo go zdenerwowały. Oskarżony wskazał, iż w emocjach mu odpowiedział, że założył mundur i myśli, że wszystko mu wolno. Oskarżony podkreślił, iż nie wypowiadał pod adresem S. żadnych gróźb karalnych, nie znieważał go. (k. 24v)

Oskarżony na rozprawie nie przyznał się do popełnienia zarzucanego czynu. Wyjaśnił, że nie było takiej sytuacji, jest to całkowicie nieprawda. Użył wobec pokrzywdzonego S. słów, ale nie takich, jak jest zapisane. Powiedział czy uważa, że jak założył mundur, to wszystko mu wolno. Nikogo nie zastraszał. Podał, iż to było na koniec jego odsiadki, takie zachowanie byłoby głupie i nic nie warte. To jest słowo przeciwko słowu. (k. 69-69v)

Sąd zważył, co następuje:

Sąd nie dał wiary wyjaśnieniom oskarżonego, w których nie przyznał się on do popełnienia zarzucanego mu czynu, albowiem są one sprzeczne ze zgromadzonym w sprawie materiałem dowodowym, w szczególności z zeznaniami pokrzywdzonego A. S. oraz pozostałych funkcjonariuszy.

A. S. zeznał, iż oskarżony na zadane pytanie, dlaczego nie stawił się do pracy, zaczął używać słów wulgarnych, groził mu, chwycił obiema rękami za kratę szarpiąc ją. Świadek wskazał, iż oskarżony powiedział, że plunie mu w twarz, dlatego przymknął okienko. Bezpośrednio po tym zdarzeniu, oskarżony oddalił się, a on powiadomił o tym zdarzeniu dowódcę zmiany. Świadek wskazał, iż świadkiem zdarzenia był D. D. (2) oraz przebywający na korytarzu osadzeni. Świadek wskazał, iż nie miał z oskarżonym konfliktów, sytuacja nie była w żaden sposób sprowokowana. Podał, iż obawia się, iż oskarżony może spełnić wobec niego groźby pobicia go (k. 69v, k. 7) Ponadto świadek słyszał, jak oskarżony mówił C. „wiesz jaki jestem, poniosło mnie”. (k.70)

Świadek wskazał, iż oskarżony wypowiadając groźby pod jego adresem wywarł wpływ na wykonywanie przez niego czynności służbowe polegające na wyjaśnieniu powodu niestawiennictwa w pracy. Te groźby uniemożliwiły mu również zaprowadzenie porządku na korytarzu przy dyżurce. (k. 13)

Z zeznaniami powyższego świadka korespondowały zeznania funkcjonariusza, który był naocznym świadkiem przedmiotowego zdarzenia - D. D. (2). Świadek potwierdził, iż oskarżony używał słów wulgarnych oraz wypowiadał groźby pobicia w stosunku do A. S.. Świadek podkreślił, iż A. S. próbował uspokoić oskarżonego, na co ten odpowiedział, że wie gdzie mieszka, dając mu do zrozumienia, że jak wyjdzie to go pobije. W ocenie świadka oskarżony chciał w ten sposób zmusić A. S. do tego, a by ten nie wykonał z jego udziałem czynności. (k.70,16v)

P. D., który w przedmiotowym dniu pełnił służbę jako dowódca zmiany, zeznał, iż A. S. opisując zachowanie oskarżonego był bardzo zdenerwowany. Świadek wskazał, iż oskarżony stwierdził, że funkcjonariusz wytrącił go z równowagi, co było jednoznaczne z przyznaniem, że taka sytuacja miała miejsce. Oskarżony mówił, że funkcjonariusz go prowokował, ale nie zaprzeczał, że do takiej sytuacji doszło. Nie tłumaczył, w jaki sposób funkcjonariusz go sprowokował. (k.70) Świadek wskazał również, iż docierały do niego informacje od funkcjonariuszy A. S. i D. D. (2), że oskarżony po tym zdarzeniu miał namawiać współosadzonych do przedstawienia jego wersji zdarzenia (k. 45-46)

Podobnie świadek K. P. zeznał, iż po zdarzeniu rozmawiał z oskarżonym, który przyznał się do znieważenia funkcjonariusza i wypowiedzenia pod jego adresem gróźb pobicia. Oskarżony tłumaczył się, iż jest nadpobudliwy, że go poniosło. (k.75, 19v)

Sąd dał wiarę zeznaniom wskazanych wyżej funkcjonariuszy, nie znajdując podstaw do ich zakwestionowania. Ich zeznania były logiczne, konsekwentne i spójne. Wymienieni wszelką wiedzę na temat okoliczności zdarzenia posiadają w związku z wykonywaniem swoich obowiązków służbowych i nie mają żadnych powodów, aby bezpodstawnie obciążać oskarżonego.

W świetle powyżej omówionych dowodów, w ocenie Sądu, wyjaśnienia oskarżonego stanowią jedynie przyjętą linię obrony.

Z dużą ostrożnością Sąd ocenił zeznania świadka R. C., osadzonego w Zakładzie Karnym. Wymieniony nie był świadkiem zdarzenia, a jego okoliczności zna z przekazu oskarżanego. Świadek opisał, iż po tym jak wspólnie z oskarżonym czekali około 10-15 minut oskarżony zirytował się i poszedł do swojej celi. A. S. (pseudonim (...)) kazał go zawołać, powiedział „zawołaj tego błazna...”. Świadek podał, iż przekazał te słowa oskarżonemu, który poszedł do oddziałowego wyjaśnić sprawę. Gdy oskarżony wrócił opowiedział mu co się stało, że oddziałowy zachował się wobec niego wulgarnie i doszło pomiędzy nimi do wymiany zdań. Nie wie jakie słowa wypowiedział oskarżony wobec funkcjonariusza, bo ich nie słyszał. (k.35v,75v)

W podobnych kategoriach Sąd ocenił zeznania świadka M. N., który przywoływał dokładnie wulgarne słowa wypowiedziane rzekomo przez funkcjonariusza A. S. wobec oskarżonego. Jednocześnie wskazywał, iż nie pamięta, jakie słowa wypowiedział oskarżony wobec funkcjonariusza. (k. 38v-39)

W ocenie Sądu M. N. oraz R. C. składając zeznania kierowali się swoistego rodzaju lojalnością wobec oskarżonego, chcąc pomóc mu w uniknięciu odpowiedzialności.

W tym stanie rzeczy wina oskarżonego nie budzi wątpliwości i została wykazana przeprowadzonymi dowodami.

Oskarżony swoim zachowaniem polegającym na tym, że w dniu 02 lipca 2017 roku w Zakładzie Karnym w D. gm. K., podczas czynności przeprowadzanej przez funkcjonariusza Służby Więziennej A. S., znieważył w/w funkcjonariusza publicznymi słowami powszechnie uznawanymi za obelżywe podczas i w związku z pełnieniem obowiązków służbowych, a ponadto wypowiadając pod jego adresem groźby pobicia, zmuszał funkcjonariusza Służby Więziennej A. S. do zaniechania prawnej czynności, jaką było przeprowadzenie czynności służbowych z osadzonym, przy czym zarzucanego czynu dopuścił się w ciągu 5 lat, po odbyciu co najmniej sześciu miesięcy kary pozbawienia wolności za umyślne przestępstwo podobne do przestępstwa, za które był już wcześniej skazany wyczerpał dyspozycję art.224§2 kk w zb. z art.226§1 kk w zw. z art.64§1 kk w zw. z art.11§2 kk.

Oskarżony wymienionego czynu dopuścił się działając w warunkach powrotu do przestępstwa określonego w art. 64 § 1 kk, bowiem wyrokiem Sądu Rejonowego w Kętrzynie z dnia 06 stycznia 2010 r. w sprawie sygn. akt. II K 768/09 został skazany za przestępstwo z art. 280§1 kk w zb. z art. 278 § 5 kk w zb. z art. 275 § 1 kk w zw. z art. 11 § 2 kk na karę 2 lat pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na okres 5 lat tytułem próby. (wyrok k.48) Postanowieniem Sądu Rejonowego w Kętrzynie z dnia 17 lipca 2014 r. II Ko 1603/14 zarządzono wykonanie kary 2 lat pozbawienia wolności warunkowo zawieszonyj w/w wyrokiem (postanowienie k.49) Powyższa kara została objęta wyrokiem łącznym Sądu Rejonowego w Kętrzynie z dnia 29 października 2015 r. w sprawie II K 202/15, którym orzeczono karę łączną 2 lat i 11 miesięcy pozbawienia wolności. Karę orzeczoną wyrokiem łącznym oskarżony odbywał od 26.06.2009 do 26.06.2009 r., od 23.08.2009 r. do 25.08.2009 r. ,od 16.10.2011 r. do 15.12.2012 r. i od 01.12.2015 r. godz. 17.30 do dnia 22.08.2017 r. godz. 8.50 (wyrok k. 50)

Sąd uznał, iż przestępstwo rozboju z art. 280§1 kk w zb. z art. 278 § 5 kk w zb. z art. 275 § 1 kk dokonane z zastosowaniem przemocy i przestępstwo wywierania wpływu na czynności urzędowe z art. 224 § 2 kk z zastosowaniem groźby bezbarwnej użycia przemocy są przestępstwami podobnymi w rozumieniu art. 115 § 3 kk.

Sąd podzielił również stanowisko SN dotyczące tego, iż przesłanka recydywy specjalnej zwykłej z art. 64 §1 kk w postaci odbycia co najmniej 6 miesięcy kary pozbawienia wolności nie jest związana z zakończeniem wykonywania kary i z opuszczeniem przez skazanego zakładu penitencjarnego (wyrok SN –Izba Karna z dnia 1 września 2011 r. V KK 173/11)

W związku z powyższym Sąd orzekł wobec oskarżonego przy zastosowaniu art. 37a kk karę 8 miesięcy ograniczenia wolności z obowiązkiem wykonywania nieodpłatnej, kontrolowanej pracy na cele społeczne w wymiarze po 30 godzin w stosunku miesięcznym.

Wymierzając oskarżonemu karę Sąd uwzględnił w pierwszym rzędzie znaczny stopień społecznej szkodliwości zarzucanego mu czynu, wcześniejszą karalność oskarżonego (karta karna k. 31-33, odpisy wyroków k.48-51, 27-30) oraz popełnienie czynu w warunkach powrotu do przestępstwa określonego w art. 64 § 1 kk. Określając stopień społecznej szkodliwości czynu, Sąd wziął pod uwagę naganną motywację sprawcy, tj. agresywne wyładowanie frustracji, a także rodzaj i charakter zagrożonego przestępstwem dobra prawnego, którym jest zarówno godność pokrzywdzonego, a pośrednio także działanie instytucji państwowych.

Sąd orzekając wobec oskarżonego karę ograniczenia wolności miał na względzie prymat kar wolnościowych nad izolacyjnymi. W ocenie Sądu kara ograniczenia wolności, lepiej niż inny rodzaj kary spełni cele zapobiegawcze i wychowawcze. Uzmysłowi oskarżonemu nieopłacalność popełniania przestępstw, bowiem będzie stanowić dla oskarżonego wymierną dolegliwość w postaci wykonywania pracy fizycznej, a przy tym nie będzie nadmiernie surowa. Sąd wziął przy tym pod uwagę to, że oskarżony jest młody, zdrowy, zdolny do pracy. Kara z uwagi na jej wymiar nie uniemożliwi mu jednocześnie wykonywania ewentualnej pracy w celach zarobkowych.

Sąd zwolnił oskarżonego od zapłaty na rzecz Skarbu Państwa kosztów sądowych, bowiem oskarżony nie pracuje, pozostaje na utrzymaniu matki.